



Uchwała X Plenum KC PZPR

O weryfikacji członków partii

DOŚWIADCZENIE roku, który upłynął od VIII Plenum Komitetu Centralnego, potwierdza słuszność założonej nowej linii politycznej partii. Bezsporne osiągnięcia partii i władzy ludowej po VIII Plenum nie mogą jednak przesłonić faktu, że szerokie możliwości, wynikające z poparcia nowej polityki partii przez masę pracującą, nie zostały w pełni wykorzystane. Źródła tego tkwią głównie w sytuacji, jaka istniała i nadal istnieje w samej partii, w jej stanie ideowo-politycznym i moralnym, w jej składzie osobowym.

IX Plenum, potwierdzając i konkretyzując uchwały VIII Plenum, z całym naciskiem wskazało, że kluczową postawą dla wprowadzenia w życie nowej polityki jest umocnienie kierowniczej roli partii we wszystkich dziedzinach życia politycznego, gospodarczego, społecznego i kulturalnego.

Konkretyzacja głównych kierunków rozwoju budownictwa socjalizmu w warunkach polskich oraz nakreślenie programu działania przez IX Plenum wpłynęło na poprawę sytuacji w partii. Ożywiła się działalność instancji i wielu organizacji partyjnych. Wiele organizacji zakładowych podjęło walkę o wzrost produkcji, o dyscyplinę pracy, o rozwój samorządu robotniczego.

Radykalna poprawa ogólnego stanu w partii dotąd jednak nie nastąpiła. Zalecenia IX Plenum nie zostały przez organizacje partyjne przełożone na język codziennych zadań praktycznych i dlatego są w słabym tylko stopniu wprowadzane w życie. Co więcej, rozpiętość między linią generalną partii, a stanem gotowości wielu organizacji partyjnych do jej realizowania, polegała za sobą wypaczenie polityki partii, o czym świadczą takie fakty, jak tolerowanie niewłaściwego kierunku rozwoju handlu prywatnego, rozluźnienie dyscypliny pracy i dyscypliny finansowej, osłabienie działalności organów władzy państwowej itp.

Opóźnienia i wypaczenia w realizacji polityki partii wywołują niezadowolenie wśród klasy robotniczej, wśród społeczeństwa, co wykorzystują siły obec i wrogie socjalizmowi dla atakowania partii.

Komitet Centralny stwierdza, że polityka zapoczątkowana przez VIII i rozwinięta przez IX Plenum jest słuszna, odpowiada woli klasy robotniczej i większości społeczeństwa. Kontynuowanie tej polityki wymaga bezwzględnie zdecydowania w usuwaniu przeszkód, które stoją na drodze partii, zwłaszcza wobec aktywizacji prawicy społecznej, wrogiej socjalizmowi.

Główną trudność dokonania przez całą partię zwrotu w działalności praktycznej w celu pokierowania walką mas w nowych warunkach wpływa z przyczyn tkwiących głęboko w minionym okresie, kiedy to naruszane były zasady partii typu leninowskiego, partii — przodującego oddziału klasy robotniczej i mas pracujących.

Przy przyjmowaniu do partii nie zwracano należytej uwagi na poglądy polityczne kandydatów i pobudki, dla których do partii wstępowali. Wskutek tego szeregi partyjne zostały nadmiernie rozbudowane, a skład socjalny partii uległ wykrywaniu. Nieprzebranie zasad demokracji wewnątrzpartyjnej poważnie utrudniało ujawnianie i usuwanie z partii elementów obcych ideowo lub zdemoralizowanych. W rezultacie w wielu organizacjach partyjnych, obok zdecydowanych zwolenników idei socjalizmu i internacjonalizmu, znajduje się niemało ludzi przypadkowych, a co gorsza ludzi o poglądach nie dających się pogodzić z ideologią komunistyczną.

Szkodliwość takiego stanu rzeczy ujawniła się w całej pełni w nowych warunkach, wytworzonych przez zwrot w polityce partii. Niejednolity pod względem ideowo-politycznym skład partii utrudnia jej pełnienie roli kierowniczej w masach w oparciu o środki oddziaływania politycznego, osłabia jedność działania partii.

Potrzeba takiej jedności jest tym większa dziś, gdy siły antysocjalistyczne, wykorzystując przeprowadzoną przez partię krytykę błędów przeszłości atakują socjalizm nie tylko na polu ekonomicznym i politycznym, ale również na polu ideologii.

Istotną przeszkodą w pokonaniu rozpiętości między nową linią polityczną partii a działalnością organizacji partyjnych jest nieukrótca działalność opozycyjna ze strony przeciwników linii VIII Plenum zarówno z pozycji rewizjonistyczno-likwidatorskich, jak i dogmatyczno-sekularskich. Działalność ta odbiła się w sposób demobilizujący na partii, a zwłaszcza na jej aktywówce.

IX Plenum dało wyczerpującą charakterystykę rewizjonizmu i wezwało do walki z niebezpieczeństwem, jakie z tej strony grozi partii w realizacji nowej polityki.

Rewizjonizm w dziedzinie ideologii rodzi nielichotnie oparuntizm i likwidatorstwo. W praktyce politycznej rewizjonizm schodzi na manowce działalności skierowanej przeciw polityce partii, stającą się nieraz na pozycje, które obiektywnie wyrażają dążenia prawicy społecznej. Jaskrawym przykładem tego jest ewolucja grupy „PO PROSTU”. Do jakich następstw prowadzi podobna działalność wskazuje fakt, że wokół sprawy „PO PROSTU” uruchomione zostały siły antysocjalistyczne, reakcyjne.

Z drugiej strony osłabia siłę partii i jej zdolność realizowania nowej polityki działalność z pozycji dogmatyczno-sekularskich — zmierzająca do zamiany ustalonej na VIII Plenum KC polityki. Działalność ta, mimo ostrzeżeń IX Plenum KC, nie została zaniesiona.

Elementy konserwatywne usiłują przy tym obarczyć politykę, wynikającą na VIII Plenum odpowiedzialnością za ujemne zjawiska, towarzyszące pozytywnym przemianom politycznym i gospodarczym w życiu naszego kraju.

Pleniące się w wielu ogniwach aparatu państwowego nadużycia, korupcja i łapownictwo są niedostatecznie zwalczane przez organizacje partyjne, co osłabia zaufanie mas ludowych do partii i władzy ludowej. Rozwój demokracji socjalistycznej wydobyl te zjawiska na światło dzienne. Jednocześnie, towarzyszące zwrotowi politycznemu, przejściowe osłabienie poszczególnych ogniw władzy, a także wypaczenia w realizacji polityki partii w stosunku do tzw. „inicyjatywy prywatnej”, sprzyjały działalności spekulacyjnej i przestępczej. Masy ludowe słusznie domagają się od partii, aby zdecydowanie przejęła przestępczość gospodarczą.

Wiele organizacji i instancji partyjnych podjęło z nią walkę, uzyskując naporczy mas. Jednak działalność poszczególnych organizacji partyjnych w tej dziedzinie jest osłabiona przez to, że demoralizacji ulegli również niektórzy członkowie tych organizacji.

Partia, stojąc na czele walki z przestępczością gospodarczą, walki z korupcją, łapownictwem, spekulacją i innymi przejawami demoralizacji społecznej — musi przeprowadzić zdecydowaną walkę o czystość swoich szeregów, usuwając z partii jednostki zdemoralizowane i skorumpowane. Pozwoli to na skuteczną mobilizację mas i aparatu państwowego do walki przeciw nadużyciom władzy i przestępstwom gos-

(Dokończenie na str. 2)

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

GŁOS

KOSZALIŃSKI

Cena 40 gr

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Rok VI Wtorek, 29 października 1957 roku Nr 258 (1580)

Na cześć 40 rocznicy Rewolucji Październikowej



We współpracy z... dla uczczenia rocznicy Wielkiego Października...
Na zdjęciu: nowe bloki mieszkalne przy ulicy Awtozawodskiej w Moskwie. Otrzymał w nich piękne mieszkania...
(Fot. CAF)

ZOSTAŁNIE chwili

Jak się dowiadujemy, ustalony został skład polskiej delegacji partyjnej...
W fabryce prochu strzelniczego w hiszpańskiej miejscowości La Manjosa nastąpił wybuch, na skutek którego 7 osób zostało zabitych.

Dziś Zgromadzenie Ogólne NZ będzie kontynuowało debatę na temat konfliktu syryjsko-tureckiego...
Minister spraw zagranicznych A. Gromyko był wczoraj na przyjęciu u p. Eleanor Roosevelt...
Ostatnią wysoką węgryńską damę se tydzień po upływie czasu...

Dziś Zgromadzenie Ogólne NZ będzie kontynuowało debatę na temat konfliktu syryjsko-tureckiego...
Minister spraw zagranicznych A. Gromyko był wczoraj na przyjęciu u p. Eleanor Roosevelt...
Ostatnią wysoką węgryńską damę se tydzień po upływie czasu...

List Gromyki do Hammarskjöld

Propozycja ZSRR w sprawie utworzenia stałej komisji rozbrojeniowej

NOWY JORK. Minister spraw zagranicznych ZSRR A. A. Gromyko wystosował do sekretarza generalnego ONZ D. Hammarskjöld list zawierający następujący projekt rezolucji w sprawie utworzenia stałej komisji rozbro-

niowej, który delegacja rządowska wnosi do rozpatrzenia Zgromadzenia Ogólnego NZ: Zgromadzenie Ogólne pragnąc przyczynić się do pomyślnego rozpatrzenia problemu rozbrojenia i do osiągnięcia odpowiedniego porozumienia międzynarodowego postanawia:

1 utworzyć stałą komisję rozbrojeniową, w skład której wejdą wszystkie państwa — członkowie ONZ.

Powierzyć komisji zadanie rozpatrzenia wszystkich propozycji dotyczących rozbrojenia, a napływających do ONZ oraz przygotowanie odpowiednich zaleceń dla sesji Zgromadzenia Ogólnego.

(Dokończenie na str. 2)

Dzień dobru

PAŹDZIERNIK 29

Wtorek Narczyca

Jak podaje PIHM — na zachodzie kraju zachmurzenie zmienne, z niewielkimi przejaśnieniami opadami. Maksymalna temperatura od 6 do 15 st.

W zamku w Bytowie powstanie ogólnowojevodzkie Muzeum, w którym Wódz Kultury Przemysłu WRN za wetera zgromadzi wszystkie ekspozycje świadczące o polskości Ziemi Koszalińskiej. Otwarcie Muzeum ma nastąpić w końcu bież. roku.

Jeszcze w bieżącym roku powstanie w Koszalinie warsztat rusznikarski i wytwórnia produkująca pamiętki z rogów jeleni, danieli itp. Będzie to pierwsza tego rodzaju wytwórnia w naszym województwie. Turysty przyjeżdżający w Koszalińskie będą zapoatrwać się odjazd w pamiętki mówiące o naszym terenie, a nie w ciupagi zakoniarskie.

Odwiedzamy zespół białoruski w Białymstoku



Powstałe w ubiegłym roku Białoruskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne w Białymstoku rozwija coraz szerszą działalność. Przy Zarządzie Głównym Towarzystwa istnieje kilkunastoosobowy zespół taneczny oraz 60-osobowy chór.

Na zdjęciu: tancerze białoruski „Lenok”. (CAF — fot. Uchymiak)

Zwyciężyli »czarna śmierć« 24 godzinna walka o życie zasypanych górników została uwieńczona sukcesem

26 bm. o godz. 8.30 rano — jak już podawaliśmy — w kopalni „Gottwald” w Katowicach, wskutek silnego wstrząsu tektonicznego, w oddziale drugim nastąpił zawał chodnika, w którym pracowała czterooosobowa brigada górnicza, w składzie: reżecz przodowy Jan Pisanski, ładowacze Stanisław Sochacki i Mieczysław Sudnikiewicz oraz cieśla górniczy Stanisław Lachut. Pod wpływem ciśnienia masy węgla i ziemi chodnik został zasypany na przestrzeni kilkunastu metrów, odcinając odwrót pracującym górnikom. Los ich w pierwszej chwili wypadku był nieznany.

Dyrekcja kopalni zorganizowała natychmiastową energiczną akcję kierując do niej najlepsze zespoły ratownicze. W akcji uczestniczyli także przedstawiciele Wyższego Urzędu Górniczego Ministerstwa Górnictwa i Energetyki oraz Katowickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego.

18-osobowa ekipa ratowników i górników kopalni przystąpiła do akcji w trzech grupach, które zmieniały się w

(Dokończenie na str. 2)

Hallo! Tu »Szczęśliwa Fala«

»Szczęśliwa Fala« podaje, że w grze 29 z dnia 20 października 1957 r. na cztery trafiliona przypadu wygrano po 1836 zł a na trzy trafiliona po 55 zł.

W grze 30 z dnia 27 października 1957 r. 6 i 5 trafilion nie było, wobec czego przeznaczono na nie premie przechodzą do następnego gry 31. Odnaleziono 10 kuponów z czterema trafilionami, na które przypadnie po nad 700 zł na każdy kupon oraz 150 trafilionów i trzema trafilionami składowymi, na które przypadnie po około 40 zł.



Na marginesie sesji budżetowej MRN

W atmosferze gospodarskiej troski o dobro miasta

OSTATNIA sesja Miejskiej Rady Narodowej w Koszalinie poświęcona uchwaleniu planu gospodarczego i budżetu na rok 1958...

Najwięcej sprzeciwów wywołał fakt, że w roku przyszłym z inwestycji centralnych wybuduje się w Koszalinie zaledwie 507 izb mieszkalnych...

Radni nie przyjęli proponowanych wskaźników budownictwa mieszkaniowego. Rada postanowiła wystąpić z wnioskiem do Prez. Woj. RN...

W dziedzinie oświaty najważniejszymi inwestycjami będą: dokończenie budowy szkoły przy ul. Polnej, budowa domu Nauczyciela (800 tys. zł) oraz budynku dla Studium Nauczycielskiego (3 500 tys. zł)...

Osobny rozdział trzeba poświęcić Spółdzielni Mieszkaniowej oraz Zrzeszeniu Budowlanym i Jednorodzinnych. Jak stwierdził w dyskusji przedstawiciel Spółdzielni Mieszkaniowej...

Jeden z najważniejszych problemów w dziedzinie gospodarki komunalnej w naszym mieście, to sprawa remontów ulic i placów. Specjalna komisja Ministerstwa Gospodarki Komunalnej określiła potrzeby miasta...

W dziedzinie oświaty najważniejszymi inwestycjami będą: dokończenie budowy szkoły przy ul. Polnej, budowa domu Nauczyciela (800 tys. zł) oraz budynku dla Studium Nauczycielskiego (3 500 tys. zł)...

ZINNYCH poprawek wniesionych do projektu budżetu warto wymienić: podniesienie stawek opłat czynszowych za prywatne lokale użytkowe...

Bardzo ważny jest wniosek o zlokalizowanie w Koszalinie budowy jakiegoś większego zakładu produkcyjnego. Kończąc tę pierwszą i niepełną jeszcze relację z sesji...

J. PELCZAR

P. S. W najbliższych dniach omówimy jeszcze niektóre sprawy poruszone na sesji.

Rozstrzygnięcie konkursu Instytutu Zachodniego Pierwszą nagrodę otrzymał St. Dulewicz z Darłowa

15 bm. w Instytucie Zachodnim ogłoszone zostały wyniki konkursu na „Pamiętnik osadnika Ziemi Olsztyńskiej”...

Poniżej podajemy wykaz osób nagrodzonych zamieszkałych na terenie naszego województwa oraz wysokosc przyznanych im nagród...

Komunikaty

Zarząd Oddziału Polskiego Towarzystwa Lekarskiego w Koszalinie zawiadamia, że w środę (30 bm.) o godz. 18.30 w świetlicy Szpitala Miejskiego przy ul. Marchlewskiego odbędzie się posiedzenie naukowe...

29 bm. (wtorek) o godz. 18 odbędzie się w lokalu przy ul. Jana z Kołna 7a pierwsze pietyo pogadanka dr. Jerzego Matyjkę pod tytułem „Teoria Ogino-Knausa w świetle najnowszych badań”...

Zajęcia na Uniwersytecie Powszechnym

W dniu dzisiejszym, tj. 29 bm., odbędzie się następujące zajęcia dla słuchaczy Uniwersytetu Powszechnego. O godz. 13 wykład z historii Polski i o 19 zajęcia z zakresu kroju i szycia.

Wyroki w sprawach przeciwko spekulantom i chuliganom muszą ulec zaostrzeniu

W ub. sobotę, tj. 26 bm. w Sądzie Wojewódzkim w Koszalinie odbyła się konferencja prezesów sądów powiatowych oraz sędziów Sądu Wojewódzkiego i sędziów sądów powiatowych orzekających w sprawach karnych...

Na konferencji, poświęconej omówieniu orzecznictwa sądów powiatowych w sprawach przestępstw gospodarczych i chuligańskich byli również obecni: przedstawiciel Ministerstwa Sprawiedliwości ob. Chelmiński oraz sędzia Sądu Najwyższego — ob. Ząbaty...

Wskazywano przy tym również na niewystępowanie w czasie stosowania warunkowego zawieszenia kary, gdy, stosując zawieszenie kary, brali pod uwagę indywidualne okoliczności dotyczące sprawców...

W dyskusji, wielu mówców wskazywało na to, że represje karne były częstokroć niewystarczające, przy czym łagodne stosunkowo wyroki nie dostatecznie hamowały popełnianie przestępstw gospodarczych i chuligańskich...

Oszczędzaj energię elektryczną!

OGŁOSZENIA DROBNE RÓŻNE SKORY baranie i innych zwierząt futerkowych przyjmuję do garbu wania, farbowania i szyczenia Gabryla Sławno, Armii Czerwonej 21, tel. 216, woj. koszaliński Zamiejscowia poczta. K-1347

SPAWARKI transformatorowe typ mały, średni i duży wykonuje na zamówienie z własnego lub powierzonego materiału. Zakład Elektromechaniczny Gdynia, Korzeniowskiego 4, tel. 33-27. K-1377

OGŁOSZENIA

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Dyrekcja ZBM Koszalin, ul. Jana z Kołna 7 zatrudni natychmiast następujących pracowników: 10 PARKIECIARZY, 10 ucni parkieciarskich, 10 CIEŚLI, 10 STOLARZY, 5-ciu ZDUNÓW. Warunki pracy w/g układu zbiorowego w budownictwie. Oferty należy składać pod w/w adres K-1372-0

Brygada Budowlano-Remontowa przy zespole PGR Kamnca, poczta Młocice, pow. Miastko stacja kol. Miastko zatrudni natychmiast 1-go TRAKTORZYSTĘ o dobrych kwalifikacjach. Pożądana osoba samotna. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K-1370

Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy „Czyn” w Miastku przyjmie z dniem 1. XI. 1957 roku pracownika na stanowisko KIEROWNIKA TARTAKU z długoletnią praktyką. Wynagrodzenie do uzgodnienia. K-1378

PGR Karznicza Zespół Karznicza poszukuje solidnego i pracowitego ST. KSIĘGOWEGO do gospodarstwa na pełnym wewnętrznym rozrachunku gospodarczym. Mieszkanie zapewnione. Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej obowiązującej od dnia 1. VII. 1957 roku. Zgłaszać się osobiście na adres: Karznicza st. kol. Darnica, pow. Słupsk, p-ta Darnica. K-1380

2 STROŻY; 2 TRAKOWYCH oraz 8 PRACOWNIKÓW NIEWYKwalifikowanych zatrudni od zaraz Tartak-Słownik, Niedalino, pow. Koszalin. Mieszkania zapewnione. K-1381-1

MIĘJSKA STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO W KOSZALINIE z dnem 30 października zostanie przeniesiona do nowego lokalu przy ULICY ZWYCIĘSTWA 136, parter, tel. 69. K-1382-1

ZAWIADOMIENIE MIĘJSKI ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH W KOSZALINIE przypomina mieszkańcom budynków znajdujących się w administracji MZBM, że należności czynszowe płatne są do 8-go każdego miesiąca. Należności nie uregulowane w terminie będą kierowane w każdym miesiącu na drogę postępowania sądowego. Zaznacza się, że kierowanie spraw na drogę sądową powoduje obowiązek poniesienia dodatkowych kosztów sądowych i egzekucyjnych, które niejednokrotnie przewyższają należności czynszowe. K-1388-0 Dyrekcja MZBM Koszalin

RZEMIEŚNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY „CZYN” W MIASTKU, zawiadamia członków nie pracujących obecnie w spółdzielni, aby w terminie do dnia 31. XII. 1957 roku odebrali swoje udziały. Po tym terminie udziały zostaną spisane na fundusz zasobowy. K-1379

SŁUPSKI ZAKŁAD PRZEMYSŁU MASZYNOWEGO LESNICTWA nr 2 w Słupsku, ul. Słowackiego 46 sprzedaje z magazynu przedsiębiorstwu państwowemu, spółdzielczym oraz prywatnym części do ciągnika „Zetor” 25 „ „ „ „ „Ursus” 45 „ „ „ „ „Latil” (mały i duży) części do maszyn rolniczych łożyska łożyska łożyska. Interesanci winni zgłaszać się w w/w zakładzie w godzinach od 7.30 — 15.30. Tel. 35-00. K-1380-0

Jelczańskie Zakłady Naprawy Samochodów w Jelczu k/Oławy

zawierają umowy na naprawy główne samochodów ciężarowych »Star« S-42 i sitników »Star« S-42 na rok 1958 bezpośrednio z użytkownikami bez pośrednictwa Centr. Zarządu

Ostateteczny termin zamknięcia portfela zleceń upływa z dn. 30. XI. 1957 r.

Zgłoszenia pisemne przyjmuje: Dział Zhytu w Jelczu — telefon Wrocław 80-61 — wewnętrzny 209

Zakłady proszą użytkowników o nadsyłanie zgłoszeń pisemnie celem wysłania umów i harmonogramów dostaw do podpisania. — Termin zgłoszeń nie łądzi przedłużony, jak również nie przewiduje się w roku 1958 luzów produkcyjnych. K-1371



ADRIA — Wierny mąż. Seanse o godz. 13, 17, 19 i 21. WDK — Express z Norymbergi — godz. 17. Czerwone i czarne — godz. 19. NIŻA — Wierny mąż. Seanse o godz. 18 i 20. ZACISZE — Panienki z między-miastowej. Seanse o godz. 18 i 20. MPRR — Alarm w cyrku. Seans o godz. 19.

UWAGA! Repertuar kin podajemy na podstawie komunikatu Centrali Wynajmu Filmów w Koszalinie.

KLUB TPRR — Lenin w październiku. Seanse o godz. 18 i 20.

PROGRAM II na fal 367 m na dzień 29 bm. (wtorek)

Program dnia: 6.40, 15.03. Wiad.: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.30, 12.05, 16.00, 18.30, 20.00, 23.50.

5.06 Muzyka poranna. 5.30 Rozmaitości roln. 5.50 Gimnastyka. 6.10 Muzyka na różnych instrumentach. 6.35 Kalendarz radiowy. 6.45 Melodie baletowe. 7.10 Skryżynka poszukiwana rodzin PCK. 7.15 Wesole melodie i piosenki. 8.06 Przegląd prasy. 8.15 Tańce lud. 8.38 Głazunow. Ze średniowiecza suntu orkiestrowa. 9.00 Audycja szkolna dla kl. IV — Niewidzialny gość. 9.20 Muzyka operetkowa. 9.40 Dł przedszkółki — słuch. pod tyt. „Tak-tak”. 10.00 Radiowy kurs nauki języka angielskiego. 10.15 Koncert symf. 11.00 Książki, które na was czekają. 11.30 Piękne głosy. 12.10 Aud. dla wsi. 15.10 Utwory skrzyppowe. 15.30 Dla dzieci — „Przygody Nieumiałka i jego przyjaciół”. 18.05 Wałce kompozytorów polskich. 16.20 Muzyka 16-rynkowa. 16.50 Porady praktyczne dla kobiet. 17.00 Orkiestra kameralna. 17.20 Koncert ukraińskiego chóru „Dumka”. 17.40 Na warszawskiej fali. 18.05 Orkiestra jazzowa. 18.35 Muzyka i aktualność. 19.00 Radiowa spółdzielnia satyryczna. 18.30 Magazyn muzyczny. 20.23 Kronika sport. 20.50 Koncert symf. 21.52 O czym pisze prasa literacka. 22.02 D. c. koncertu symf. 23.39 „Celowik nie ma sily” — opow. Rafała Rejewskiego. 23.50 Muzyka tan. 23.29 Z twórcy Jana Sebastiana Bacha.

„Głos Koszaliński” — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium w składzie: Ignacy Wirski (red. naczelny), Andrzej Czechowicz (zast. nacz. red.), Marian Rebelka (sekr. red.), Jerzy Kiss-Osiki, Jerzy Lesiak, Władysław Nowak. Redakcja — Koszalin ulica Alfreda Lampe 20. Telefony: centrala 434. Sekretariat Redakcji — 433. Redaktor naczelny — 714. Oddział w Słupsku ul. Niezłomnego 1, tel. 51-55. Oddział w Szczecinku. Plac Wolności (gmach. przy MRN) tel. 604. Administracja: Koszalin, ul. Alfreda Lampe 20 II p., tel. 32-58, 22-91. Ogłoszenia — Biuro Ogłoszeń RSW „Prasa”, Koszalin, ulica Alfreda Lampe 20, tel. 22-91. Wpłaty na prenumeratę po cztwo przyjmują urzędy pocztowe i listonosze. Tłoczono: KZG w Koszalinie. Pap. gazet 60 e VII kl. C 13 Nr zam. 258

Znaleziono Przed kilkoma dniami znaleziono rekawiczkę skózaną. Zgubie można odebrać w redakcji.

„Głos Koszaliński” — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium w składzie: Ignacy Wirski (red. naczelny), Andrzej Czechowicz (zast. nacz. red.), Marian Rebelka (sekr. red.), Jerzy Kiss-Osiki, Jerzy Lesiak, Władysław Nowak. Redakcja — Koszalin ulica Alfreda Lampe 20. Telefony: centrala 434. Sekretariat Redakcji — 433. Redaktor naczelny — 714. Oddział w Słupsku ul. Niezłomnego 1, tel. 51-55. Oddział w Szczecinku. Plac Wolności (gmach. przy MRN) tel. 604. Administracja: Koszalin, ul. Alfreda Lampe 20 II p., tel. 32-58, 22-91. Ogłoszenia — Biuro Ogłoszeń RSW „Prasa”, Koszalin, ulica Alfreda Lampe 20, tel. 22-91. Wpłaty na prenumeratę po cztwo przyjmują urzędy pocztowe i listonosze. Tłoczono: KZG w Koszalinie. Pap. gazet 60 e VII kl. C 13 Nr zam. 258

JÓZEF LENART

Spór o realizm socjalistyczny

TRUDNO byłoby powie-
dzieć, że dyskusja o
realizmie socjalistycznym
właśnie wróciła na
lamy pism. W rzeczy
samej — nigdy z tych lamów
nie zeszła, toczy się ona w róż-
nej formie, z kolejno rosną-

cym i opadającym nasileniem
przez całe ostatnie dziesięcio-
lecie. Jeśli zważyć, iż metoda
twórcza zwana realizmem so-
cjalistycznym nie została nig-
dy przyjęta przez znaczną
część polskich pisarzy i arty-
stów, to stwierdzić trzeba, że
dyskusyjny pojedynek trwał
nieprzerwanie również wów-
czas, gdy — dość swoiście po-
mowany — realizm socjalisty-
czny był jedyną oficjalnie u-
prawioną koncepcją twórczo-
ści. Tyle że był to spór, w któ-
rym argumentem były dzieła,
ich wartości ideowo-artystycz-
ne i humanistyczne treści. W
pojedyнку tym nie zwyciężyli
schematycy ani Putrament,
ani nawet Marian Brandys.
Zwyciężyła z pewnością autor-
ka „Wesela na wsi” i „Trze-
ciej jesieni”, tak jak Sartre i
Anouilh zwyciężyli Ażajewa.
Realizm socjalistyczny w Pol-
sce wyszł z przegranej, w ok-
resie jego przemiany w dok-
trynę nierozłącznie związaną
z metodami biurokratycznego
reprezentowania pisarzy i ar-
tystów. Stąd jego bilans war-
tości ideowo-artystycznych w
polskiej literaturze znajduje
się w nikłej proporcji do rze-
czywistych osiągnięć powolen-
nych i trudu pisarzy i arty-
stów.

Mamy już poza sobą dema-
skatorski okres dyskusji nace-
chowany przesadą, namiętny-
mi wliwiekściami, goryczą i
potępieniem w czambuł. W
swoim cyklu artykułów w
obronie realizmu socjalistycz-
nego Stefan Żółkiewski stwier-
dza: „nasze dyskusje ideolo-
giczne, po okresie bardzo emo-
cjonalnych i nieuzasadnionych
raczej eksklamacji wchodzi w
stadium zasadniczych sporów”.
Przegrawszy spór na dzieła,
przegrawszy również w „emo-
cjonalnych i nieuzasadnionych
eksklamacjach”, zwolennicy re-
alizmu socjalistycznego podej-
mują spór intelektualny — o
ocenę historyczną, o samą
treść pojęcia, o jego zakres i
kryteria ideowo-artystyczne.
Tu już nie można wykić się
polemicznie inwektywą lub po-
sądzeniem o wrogość wobec
ludu. Inwektywa przestała
być argumentem w chwili, gdy
na jej usługach w naszej o-
jczyźnie-polszczyźnie, jakby
rzekł Tuwim — nie ma biuro-
kratycznej maszyny. A jeśli by
się miała — co nie dał Bóg

— pojawić na usługach tym ra-
zem istotnych intelektualnie
argumentów Żółkiewskiego i
Stefana Morawskiego, to do
widerzenia z poważnym sporem.
Mamy już sporo doświadczeń,
opanowaliśmy znakomicie
technikę walki z kukłami —
wiemy, że zwycięstwo w tak-
kiej walce jest łatwe. Tyle że
pozorne. Doświadczenie rów-
nież uczy, że nasze wspaniałe
zwycięstwa okazywały się kleś-
kami sromotnymi i to nie fyl-
ko w dziedzinie metody reali-
zmu socjalistycznego.

Rzecz znamienita, że pojedy-
nek na argumenty inicjują
właśnie obrońcy realizmu so-
cjalistycznego, że jest to ide-
owy kontratak. Świadczy to
o podjęciu ideologicznej ofen-
sywy przez partie — ofensy-
wy, w której mamy ogromną
szansę weryfikacji wielu po-
jęć, wzbogacenia ich zakresu
i treści o doświadczenia naszej
współczesności, wyluskania
ich z twardej skorupy dogma-
tycznego pojmowania. Nie trze-
ba chyba szeroko uzasadniać
potrzeby takiej weryfikacji po
kilkuletnim okresie dyskusji,
i nie trzeba chyba rozwodzić
się nad koniecznością pewnych
ustaleń w odniesieniu do tych
pojęć i treści. Jest to szansa
ogromna i jej wykorzystanie
może mieć duże znaczenie dla
pozycji ideologii partyjnej.
Zarówno Żółkiewski, jak i
Stefan Morawski — pierwszy
w „Polityce”, drugi w „Myśli
Filozoficznej” — dzieła histo-
rię kształtowania się realizmu
(Dokończenie na str. 2)

W Koszalińskiej Regencji

KTO chce tworzyć przyszłość, ten musi znać prze-
szłość. Wyraz temu przeświadczeniu dali także go-
ście z NRD przybyli na konferencję naukową, o któ-
rej pisaliśmy, że odbyła się w dniach 18 i 19 paź-
dziernika br. w Szczecinie. Naukowcy z NRD utwo-
rzyli delegację z przedstawicieli starego i młodego pokolenia.
Był to świadomie zamierzony symbol. Symbol ten ma wiele
znaczeń. Wyberzemy jednak tylko jedno — znaczenie trady-
cji wspólnego frontu antyfaszystowskiego robotników
polskich i niemieckich na Pomorzu Zachodnim. Tym chętniej
będziemy o tym mówić, ponieważ dzieje ruchu robotniczego
wychodzą poza granice polityczne stanowiąc o internacjona-
lizmie proletariatu. Tym chętniej, że — jak słusznie powie-
dział prorektor Uniwersytetu w Rostocku dr Gunther Heidorn
— granice polityczne nie mogą ograniczać zakresu badań
naukowych.

Słuchając obu referatów na konferencji — mgr Bogdana
Dopierały i dr Clausa Schreiner — było aż nadto widoczne,
że dalsze badania muszą toczyć się w przyjaznej współpracy
polskich i niemieckich uczonych. Koledzy niemieccy posia-
dają poważne zasoby materiałów źródłowych i dokumenty
ilustrujące dzieje ruchu robotniczego na Pomorzu. Archiwum
szczecińskie posiada natomiast dokumenty naukowe dotyczące
terenów Pomorza Zaodrzań-
skiego.

Być może zdolamy zaintere-
sować tymi materiałami pew-
ne grupy społeczeństwa. Dla
próby zreferujemy tu kilka
przykładów rewolucyjnych
walk w tzw. Regencji Kosza-
lińskiej.

Trzeba nam wprawdzie jednak
wiedzieć, że większość wypad-
ków rewolucyjnych (poza u-
przemysłowionym Szczeci-
nem) zachodziła w Regencji
Koszalińskiej dlatego, iż fol-
warki junkierskie zajmowały
niemalże połowę całej po-
wierzchni prowincji. Mgr B.
Dopierała dopatruje się po-
nadto wszechwładnej pozycji
politycznej obszarnictwa. Ono
właśnie było przyczyną feuda-
lnego wyzysku na wsi i za-
ostrzenia przeciwstw klaso-
wych.

„Obszarnicy — mówił mgr
Dopierała — sprawowali funk-
cje administracyjne stojąc na
czele okręgów dworskich, iza-
leżni od siebie urzędników
administracji państwowej, pia-
stując przeważnie sami stano-
wiska landratów, decydowali
o obsadzie stanowisk w poli-
cji i sądownictwie... sprawo-
wali na swych folwarkach peł-
ną, patriarchalną władzę nie
cofając się przed fizycznymi
karami w stosunku do niepo-
słusznym robotników... przepi-
sy te zakazywały również ro-
botnikom rolnym organizowa-
ć się w związkach zawodowych
i zabraniały organizować straj-
ki”.

Jest dość oczywiste, że ta
konkretna sytuacja ekonomicz-
no-społeczna powodowała za-
ostrzenie się przeciwstw
klasowych.
Przeciwnictwa te szczegól-
nie ostro występowały w sku-
pisku wieloprzemysłowego
proletariatu oraz wschodnich

powiatów prowincji, gdzie
wyzysk junkierski był najsil-
niejszy.

W okresie po wybuchu re-
wolucji listopadowej w Niem-
czech znajdujemy sporo przy-
kładów walki klasowej. (Szche-
góły te czerpiemy z pracy
mgr B. Dopierały).

Tak np. rada robotnicza w
Koszalinie usunęła z urzędu
dotychczasowego landrata, a
na jego miejsce delegowała ro-
botnika, członka rady.

Stojący na czele rady w Słup-
sku metalowiec Franciszek
Scharnowski bardzo skutecz-
nie kontrolował działalność
miejscowego landrata i prócz
tego organizował strajki robot-
ników rolnych w powiecie
słupskim i okolicznych powia-
tach. Podobną działalność pro-
wadził przywódca rady robot-
niczej Buchs ze Swidwina.

Okres żywiołowego narasta-
nia walk klasowych przypa-
da na rok 1919. Notuje się
wówczas ciężką sytuację ro-
botników i prowokacyjną po-
stawę junkrów, burżuazji i
wojska. Toteż liczne są rewolu-
cyjne wystąpienia poza
Szczecinem, w Goleniowie, No-
wogardzie, Szczecinku, Star-
gardzie, Gryficach, Trzebiato-
wie, Pyrzycach, w Słupsku i
Koszalinie.

Na szczególną uwagę zasłu-
guje czerwcowy dwudniowy
strajk w Trzebiatowie, lipco-
we zaburzenia w Słupsku,
które przyniosły śmiertelną
ofiara i rannych oraz w dniu
16 i 17 września w Koszalinie
gdzie miały miejsce demon-
stracje kobiet przeciw droży-
nie, które przerodziły się w
walkę z policją.

Było także wiele zajęć w
okresie puczu Kappa w Biało-
gardzie. Np. robotnicy opano-
wali ratusz i gmach landra-
tury, przy czym zginęło wów-
czas 7 robotników. W Kolo-
brzegu, wobec groźnej posta-
wy robotników, dowódca gar-
nizonu zmuszony był wycofać
wojsko do koszar.

POZNAJAC dzieje ruchu
robotniczego na Pomo-
rzu Zachodnim można
nabrać przeświadczenia, że o-
żywienie walk rewolucyjnych
następowało nie tylko na skut-
tek zastraszających się sprze-
cości klasowych, powodowa-
nych krytyczną sytuacją ma-
terialną, ale także na skutek
zwycięsko przebiegającej Re-
wolucji Październikowej w Ro-
sji, która swymi sukcesami
ośmielała także robotników
Regencji Koszalińskiej.

Nastroje strajkowe notuje-
my również na wsi. W małym
miasteczku Bobolice liczącym
3.500 mieszkańców należało do
partii komunistycznej 350 o-
sób.

Kroniki policji ostrzegają
przed „niebezpiecznym dzia-
laczem komunistycznym z
Greifswaldu, Rohlem”. Komun-
iści z Kolobrzegu działali w

**Z
konfe-
rencji
nauko-
wej
history-
ków
Polski
i NRD
w
Szczecinie**

oparciu o Związek Robotni-
ków Rolnych. Wśród robotni-
ków rolnych powiatu słup-
skiego, miasteczkowego i ły-
towskiego zakłada komórki KPD
wspomniany już przez nas
Charkowski, a w Białogardzie
założycielem KPD był
Rohl z Greifswaldu.

Z najpoważniejszych wysta-
pień klasy robotniczej mgr
Dopierała wymienia m. in. po-
nad 2-tygodniowy strajk me-
talowców w Słupsku (kwie-
cień 1920 r.), strajk ponad 600
transportowców słupskich w
maju, 7-tygodniowy strajk
transportowców Słupska i U-
stki w październiku i listopa-
dzie.

Wiele jest dowodów świad-
czących o rewolucyjnej walce
pomorskiego proletariatu
aż do próby powstania zbroj-
nego w północno-wschodniej
części prowincji, po okres od-
pływu fal rewolucyjnych.

Spośród bogatego materiału
faktycznego trudno jest od-

(Dokończenie na 4 str.)



Coraz ciszej, jesień,
wrzesień,
pasma ścieł się po polach,
milkną głosy i kolory,
polska jesień — jak u Poja

Sen mnie zbiera jak
nieświadzia,

ale w nocy spać nie można,
jesień niby stara wiedźma
stąpa mądra i ostrożna.

J. IWASZKIEWICZ

„WARKOCZ JESIENI”
(fragment)

Jerzy Hordyński LATO

Dwie tafle szeleszczącego celofanu
— morze i niebo —
wynurają się z kipiącej piany
i zmęczone kładą się na brzegu.
Zobojętniały zegary.
Czas mierzą termometry.
Rtęć ucisza niepotrzebne rozgwary
jak czarodziejska pałeczka
i nie przebrniez przez kilometr
ognistego powietrza.
Biali chłopcy — jak posłowie chłodu
roznoszą chwile wytchnienia:
na patyczkach z wątlej cienia
porcje lodów.

Marek Adam Jaworski

☆☆☆

Już wiatr jesienny chłodzi czoło
i niesie z pastwisk wstęgi dymu.
Odeszło lato. Smutek w koło.
Nadejdzie wkrótce siwa zima.

Przykryją ziemię białe płatki,
poszuka Orion dróg na niebie,
uśmiechnie słońce się ukradkiem
i może przyjdzie list do ciebie...

Książki

TRWAJĄCA ostatnio w Chinach refor-
ma nosząca miano „rewolucji pisma”
wzbudza duże zainteresowanie wśród
naszych czytelników. Drukując ten artykuł
chcemy opisać cechy charakterystyczne
języka i pisma chińskiego, które swą
odmiennością od europejskich systemów
językowych stały się m. in. powodem, że
kilka dotychczasowych projektów zrefor-
mowania piśmiennictwa nie zdało egzami-
nów. Naszym celem jest poinformowa-
nie czytelników o trudnościach, z jakimi
borykają się reformatorzy w próbie za-
stąpienia pisma obrazkowego piśmem fo-
netycznym.

Mówiąc o piśmie chińskim niesposób
jest oddzielić je od tworzącego, z którego
powstało — tj. języka. Budowa języka
chińskiego daleko odbiega od pozostałych
języków azjatyckich, a co dopiero od
europejskich. Składa się bowiem wyłąc-
nie ze słów jednozgłoskowych, nie po-
dlegających zasadniczej odmianie. Podział
na części mowy nie jest również uwidocz-
niony morfologicznie, czyli, że z samej
postaci słowa niesposób jest określić, czy
dany wyraz należy rozumieć jako czasow-
nik, rzeczownik lub przymiot-
nik. Na ogół najczęściej decydu-
je stała kolejność wyrazów
w zdaniu.

Jednozgłoskowe słowa chiń-
skie odznaczają się natomiast
wielkim bogactwem dźwięko-
wym. Np. na jedną zgłoskę
przypada kilka tonacji, w któ-
rych się je wymawia. Przy-
tym każdemu sposobowi wy-
mowy odpowiada osobne zna-
czenie wyrazu, tak że stosun-
kowo rzadko zachodzi niepo-
rozumienie.

W ciągu kilku tysięcy lat
rozwoju język chiński stop-
niowo tracił swoje bogactwo
dźwiękowe; obecnie w istnie-
jących grupach znaków setki
odmiennie piszących się słów
wymawia się prawie jednako-
wo lub w jednej z czterech
najczęściej używanych śpiew-
nych intonacji. We współcze-

WYKŁADY
WYKŁADY
WYKŁADY

Dziś W GŁOSIE TYGODNIA

- Str. 2 — „Lecz w
braci mojej ja się
odrodzę czynem...”
— Jerzy Kądziela
- Str. 2 — Człowiek
człowiekowi bratem
— Tadeusz Soko-
łowski
- Str. 3 — Protest (o-
powiadanie) — Guy
de Maupassant
- Str. 4 — Humor
wschodni
- Str. 4 — Świat fil-
mu

(Dokończenie na 3 str.)

»Lecz w braci mojej ja się odrodzę czynem...«

ZBLIZAJĄCA się 50 rocznica śmierci Wyspiańskiego (28 listopada) skłania do rozmyślań nad poją, dramaturgiem, malarzem i grafiką, nad szerokim kręgiem rodzajów sztuki w twórczości autora „Wesela”, nad trwałymi wartościami jego artystycznego dorobku. Jest na to czas najwyższy, zwrócić bowiem koleją losów w Polsce stosunek krytyków i publiczności czytającej do Stanisława Wyspiańskiego przechodził gwałtowne fluktuacje: od bezkrytycznego uwielbienia i umiarkowania za prozaka „mocarstwa” Polski w okresie międzywojennym do głuchej milczenia i oskarżeń o nacjonalizm w niedawnych latach. Dla najmłodszego pokolenia, które wyrosło już po 1945 r. i uczyło się wedle nowych programów szkolnych, Wyspiański był w ogóle wiel-

kością „na kredyt”. Nie wznawiano w książkach, nie grywany w teatrach — sfawlowano się nim odleglejszym niż Fredro czy Bogusławski, jakimś światełkiem w narodowej galerii sztuki, którego miejsce jest w najciemniejszym kącie, a zasług już nikt nie pamięta. Te zaniedbania w zakresie publikacji spuścizny Wyspiańskiego są obecnie powoli odbierane. Krakowskie „Wydawnictwo Literackie” zapowiedziało pełne, jubileuszowe wydanie dzieł poety w objętości około 200 arkuszy druku, z których tom pierwszy ma wyjść już wkrótce. Wrocławskie „Ossolineum” planuje pełne wydanie korespondencji Wyspiańskiego. W związku z tym powstaną też zapewne nowe studia filologiczne i historyczno-literackie, które zbliżą do nas sylwetkę poety.

O zarysowanie choćby konturu takiej sylwetki trudno się tutaj kusić. Zbyt wielostronna i płodna artystycznie była działalność twórcza Wyspiańskiego, zbyt potężna i dynamiczna jego indywidualność. Pokażmy dziś Wyspiańskiego jako człowieka.

Był rudy, nosił sumiasto wąsy i brodę. Charakter jego twarzy najlepiej oddają rysunki z „Autononietu”, na którym w impresjonistycznym ujęciu gąsł barwy szorstki i wlosiowy. Nieuleczalna choroba, która zżerała jego organizm, wytworzyła stan napięcia i nieustannej gorączki twórczej.

Ożenił się z prozą dziewczyną wrocławską, której przywiązaniu poświęcił te sławne stroje:

*Niech nikt nad grobem mi nie
placze
krom jednej mojej żony,
za nic mi wasze łyzy sobacza
i żal ten wasz zmyślony.*

Mieszkał w Krakowie przy ulicy Krowoderskiej, skąd rzadko wychodził. Pracownia jego była pełna obrazów i dzieł w rękach, które nie mogły być powodem bezwładu trzech pięter. W przestronnych leczowcach, dla jednych bieliących ścianach staliowych, w przenikliwym świetle (które nie przeszkadzało twórcy) i silna wola niepoddawania się ślepiemu fatum.

KIEDY się tak myśli o Wyspiańskim jako człowieku, to równocześnie wyjaśniają się, a przynajmniej podporządkowują jednej zasadzie jego utwory sceniczne. Wszelkich środków artystycznych używa poeta dla ukazania tragicznej koncepcji życia. Kreując postaci swych bohaterów zajmuje się przede wszystkim ich stanowiskiem wobec „losu” i każe im walczyć bez nadziei zwycięstwa, a nawet w przekonaniu o nieuniknionej klęsce. Stąd charakterystyczne dla niego ujmowanie postaci historycznych i fikcyjnych oraz całych pokoleń w ich „esencji” tragicznej, bez liczenia się nieraz ani z chro-

nologią (Mickiewicz z „Legionu”), ani z tradycją („Powrót Odysasa”). Taki jest Konrad z „Wyzwolenia”, Achilles, Boleśław Śmiały, takie jest pokolenie roku 1830 w „Warszawiance” i „Nocy listopadowej” i pokolenie współczesne w „Kazimierzu Wielkim” i w „Weselu”.

I dlatego więcej chyba niż uczone przyczynki dotyczące symboliki zjaw w „Weselu” czy funkcji bogów w „Nocy listopadowej” mówią nam o Wyspiańskim dwa wspomnienia z jego życia. Jedno — to słynna relacja Boya-Zelskiego w „Plotce” o „Weselu”. To rzeczywiste wesele Rydla z siostrą żony Włodzimierza Tetmajera odbywało się w 1900 roku w Bronowicach i trwało trzy dni. Było huczne i wesole. Oprócz całej wsi zaproszono także malarzy i literatów z Krakowa. Między innymi i Wyspiańskiego. „Pamiętam go jak dziś — pisze Boy — jak szczególnie zapięty w swój czarny tużurek stał całą noc oparty o futrynę drzwi, patrząc swoimi stalowymi, niesamowitymi oczyma. Obok wrzało we-



„Pod parasolem” — gwiazd. L. Popiel-Grudowicz. Fot. — Łuczyński

Książki bambusowe

(Dokończenie ze str. 1)

ne są partycyką „tjao”. Po tak ogólnym poznaniu charakterystycznych właściwości języka można z kolei dopiero przystąpić do omówienia pisma.

Wszystkim zapewne wiadomo, że wśród istniejących na świecie systemów pisma wyróżnić można dwa zasadnicze rodzaje, tj. pisma fonetyczne i pisma obrazkowe. W piśmie fonetycznym poszczególne litery nie nie mówią o treści, a podają jedynie wymowę, bo dopiero zespoły liter składają się na wyrazy coś znaczące. Inaczej natomiast jest w piśmie obrazkowym, którego typowym przykładem jest pismo chińskie. Tu bowiem ilość znaków wzrastała bez przerwy w miarę rozwoju języka.

życie do wytworzenia pisma fonetycznego. Na to Chiny czekały aż do naszych czasów. Przyczyna holdowania tak trudnemu piśmie była i jest jednogłośnie wyczuwalna: woda języka i ewolucyjność ubożenie fonetyki chińskiej. To jest, in. przyczyna, że mnóstwo słów różni się między sobą jedynie pisownią, wtedy kiedy w miarę wzbogacania się języka, mnożyły się jednocześnie znaki. Ostatnie słowniki etymologiczne nie wykazują już dziesiątki tysięcy odrębnych znaków, nie ujmując znaków określających pojęcia złożone.

Pomimo, że technika pisania stawała się łatwiejsza, jednak opanowanie tej umiejętności było i jest jeszcze bardzo trudne. Aby się nauczyć pisać i czytać, trzeba poznać przynajmniej kilka tysięcy znaków. Ostatni projekt reformy ma przede wszystkim na celu uproszczenie pisma, wprowadzenie pisma fonetycznego jak również zredukowanie ogólnie istniejących znaków chińskich do minimum i tym samym stworzenie literatury rze chińskiej trwalszej podstaty.

Na rozwój pisma miały wpływ ściśle zespolone ze sobą dwa czynniki. Pierwszy — to coraz bardziej złożone formy organizacji społecznych, a drugi — nieustannie udoskonalane przybory do pisanie popularizowały sztukę pisania.

Pierwsze znaki chińskie były raczej skróconymi, schematycznymi obrazami przedmiotów. Przypominały raczej rebusy. Dopiero kiedy utrwalił się ustrój wczesnofeudalny (pierwsze tysiąclecie p. n. e.) z kancelarią królewską i książęcą, pismo zaczęło się normalizować. Ludzie zaczęli pisać czarnym tuszem na wąskich deseczkach bambusowych. — Stąd m. in. pochodzi cecha pisania z góry na dół wzdłuż włókien bambusowych. Pismo to nosiło miano „wielkopieczącego”.

W tym mniej więcej okresie wprowadzone zostały pierwsze znaki o pojęciu złożonym. Nu, kobieta + dziecko = dobry lub kochać. Człowiek + dwa = uczucie ludzkie itp. Wskutek tego m. in. pismo chińskie traciło stopniowo swój czysto obrazkowy charakter.

Szersze zastosowanie pedzelka i tuszu spowodowało również dalsze ułatwienie sztuki pisańskiej i dalsze jej uproszczenie. Był to okres pisma kancelaryjnego. Wynalazek papieru spowodował także dalszy rozwój piśmiennictwa. Powstały trzy nowe sposoby pisania. „Pismo regularne” tj. młost prostych kresek stosowało się do notowania przez naciskanie i unoszenie pedzelka. „Pismo bieżące”, w którym poszczególne kreski dawnego obrazka były w piswane jednym skomplikowanym pociągnięciem pedzla i wreszcie „pismo trawiatte” — podobne do swolistej stenografii polegającej na zmianie form zasadniczych znaków, aż do niepoznania.

Trwający kilka tysięcy lat rozwój pisma chińskiego doprowadził do przekształcania rysunków, a tym samym nie mógł doprow-

GŁĘBOKIE zmiany, które po Październiku obserwujemy w wielu dziedzinach naszego kraju, ogarnęły również naukę polską. Lata ubiegłe bowiem — obok poważnych sukcesów przyniosły ze sobą i wypaczenia, które nie pozostają bez wpływu na życie naukowe i organizację nauki w Polsce oraz na prace wszystkich instytucji rozwijających działalność naukową; Polskiej Akademii Nauk, szkółnictwa wyższego oraz placówek naukowych podległych resortom gospodarczym.

Podjęte z inicjatywy partii i prowadzone w klimacie stworzonym przez VIII Plenum KC PZPR dyskusje na terenie naukowym w Polskiej Akademii Nauk oraz w prasie fachowej, kulturalnej i codziennej, a dotyczące roli i organizacji nauki polskiej, skrytykowały się na Ogólnym Zgromadzeniu Polskiej Akademii Nauk w styczniu br. (które dokonało m. in. wyboru nowych władz Akademii) oraz w pracach Komisji Rządowej od spraw naukowych, która powołana została przez prezesa Rady Ministrów.

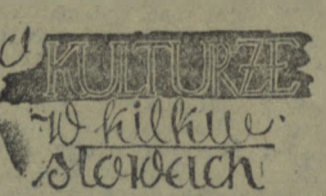
Zgromadzenie Ogólne Polskiej Akademii Nauk stwierdziło — obok dużych osiągnięć w dziedzinie rozwoju badań — również poważne braki i niedomagania. Głównym źródłem tych błędów lat ubiegłych było poważne naruszenie zasad autonomii nauki polskiej i to zarówno ze strony władz państwowych w stosunku do Akademii, jak i ze strony kierownictwa Akademii w stosunku do uczonych. Zawężenie roli Akademii jako reprezentacji nauki polskiej w stosunku do władz państwowych, brak inicjatywy uczonych przy konsultowaniu szeregu zamierzeń w dziedzinie gospodarki narodowej — to dalsze niedomagania ubiegłego okresu.

Kroki przewidziane na Zgromadzeniu Ogólnym zmierzają przede wszystkim do zapewnienia pełnej autonomii nauki. Dotyczy to nie tylko przywrócenia uczonemu wolności badań naukowych, ale i zasady, że o sprawach rozwoju badań w danej dziedzinie nauki decydować powinni uczeni twórczo w tej dziedzinie pracujący. Ogólne ten-

(Dokończenie na 3 str.)

„STUDIA POMORSKIE”
Ostatnia seria nowość wydawnictwa Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu przynosi kilka interesujących pozycji. Czytelnikom naszego województwa winien niewątpliwie zainteresować i tom „Studiów pomorskich” wydany w formie bogato ilustrowanego albumu. Zawiera on szereg prac z zakresu architektury, urbanistyki, malarstwa itp., stanowiących cenny materiał do wiedzy o sztuce polskiej na Pomorzu.

PROJEKT WYDANIA „HISTORII POMORZA ZACHODNIEGO”
Zakład Historii Pomorza Instytutu Historii PAN powołał komisję opracowania trzutomowej „Historii Pomorza Zachodniego”. Będzie to dzieło zbiorowe obejmujące nie tylko dzieje Pomorza Zachodniego w jego historycznych gra-



nicach, ale także dzieje terenów Pomorza Wschodniego, Mazurskie go, części Ziemi Lubuskiej i tzw. Nową Marchię.

Z HISTORII WALK O POLSKIE WYBRZEŻE
Miesięcznik Związku Bojowników o Wolność i Demokrację na „Za Wolność i Lud” wydał specjalny numer wrześniowy poświęcony w dużej mierze walkom o polskie Wybrzeże od początku wojny i w czasie okupacji.

Zawiera on m. in. ciekawy artykuł o Polskim Związku Armii Podziemnej „Zachód” póra mgr A Ropeliewskiego, „O obronie Westerplatte” Fr. Dąbrowskiego oraz przyczynki do II historii obrony Poczty Polskiej w Gdańsku, a ponadto wiele innych materiałów historycznych dotyczących walk w okresie lat 1939/45. (ZAP).

BUDOWA POMORSKIEGO MUZEUM ETNOGRAFICZNEGO

W Toruniu powstał Społeczny Komitet Budowy Muzeum Etnograficznego. W salach muzeum, które mieścił się w byłym bytkowym budynku Arsenалу Łódzkiego, znalazła pomieszczenie zbory etnograficzne i materiały naukowe, zgromadzone z terenów pomorskich województwa Fundusze na remont Arsenалу i urządzenie wnetrz zebrane z pozostałości ze składki społeczeństwa.

Zycie naukowe po VIII Plenum

dencje przemian ilustruje sformułowanie przyjęte przez Zgromadzenie Ogólne: „Polska Akademia Nauk jest autonomiczną organizacją uczonych, mającą za zadanie rozwijać badania naukowe, reprezentować interesy nauki w Polsce i popierać rozwój nauki w całym kraju”.

Dalsza wytyczna Zgromadzenia Ogólnego, obecnie realizowana — to dążenie do rozwoju nauk, których wyniki naukowe posłużyć mogą gospodarce narodowej. Dotyczy to przede wszystkim chemii, nauk technicznych, rolniczych oraz medycznych. W roku bieżącym powołano do życia dwa nowe wydziały PAN: W. dział Nauk Rolni-

tego okręgu, nad przeróbką techniczną hald itd. Prowadzone są studia nad szkodami górnictwami i możliwością wydobywania węgla na obszarach miejskich.

Równolegle w instytutach Akademii podjęto szereg nowych zadań związanych z bieżącymi potrzebami gospodarki. W Wydziale Nauk Społecznych są to przede wszystkim prace z dziedziny ekonomii, dotyczące zagadnień teorii wzrostu gospodarki narodowej w ustroju socjalistycznym, zagadnień przebudowy gospodarki rolnej, prace z zakresu ekonometrii na rzecz Rady Ekonomicznej przy Radzie Ministrów itp. Troską Prezydium Akademii stał się również rozwój dyscyplin zaniedbanych w ub. okresie, jak psychologia, socjologia, pedagogika i ekonomia.

Miniony rok dowiódł, że nowe zasady organizacji życia naukowego wydatnie przyczyniły się do rozwinięcia inicjatywy naukowców i wzrostu ich odpowiedzialności. Uznanie w praktyce swobody poszukiwań badawczych dyskusji naukowych i krytyki pozwoliło pełniej rozwijać możliwości twórcze naszych pracowników nauki, podjąć na nowo badania w dziedzinach poprzednio nieuprawianych i podnieść na wyższym poziomie prace w innych dziedzinach, do niedawna hamowane przez dogmatyzm i brak swobody ścierania się różnych teorii.

Dokonane zmiany pozwoliły nauce uaktualnić problematykę i metody oraz wzmocnić związki z nauką światową. Zewnętrznym wyrazem tej zmiany jest liczba 1100 naukowców wyjeżdżających w roku bieżącym za granicę wobec 121 w roku 1955 i 618 w roku 1956.

Za główne jednak osiągnięcie ostatniego roku uważa należy fakt, że na skutek zwycięstwa zasady autonomii nauki wzrosła wśród naukowców świadomość związku z narodem i jego walką o socjalizm, o socjalistyczną demokrację, o przezwyciężenie trudności gospodarczych.

Prof. dr WITOLD NOWACKI
z-ca sekretarza naukowego PAN

Wielki film

Dramatyczna scena walki na dużej wysokości z filmu radzieckiego „Pod chmurami”. Film ten zobaczymy z okazji zapowiedzianego na pierwsze dni listopada przeglądu filmów radzieckich.



Przegląd filmów radzieckich

Jak każdego roku, tak i w tym odbędzie się przegląd filmów radzieckich. W początkach listopada na ekrany naszych kin wejdzie szereg nowych filmów radzieckich. Wśród nich niewątpliwie największe zainteresowanie wzbudza „Czterdziesty pierwszy”, film nagrodzony na międzynarodowym festiwalu. Film ten zrealizowany został na podstawie opowiadania Borysa Lawreniewa. Lawreniew był uczestnikiem Rewolucji Październikowej i bardzo wnikli-

wie obserwował wydarzenia. Oparcie na jego opowiadaniach scenariusze filmowe odznaczają się i wysokimi walorami artystycznymi i dużym ładunkiem ideowym.

Warto dodać, że „Czterdziesty pierwszy” jest filmem panoramicznym. Niestety, na „koszalińskim podwórku” będziemy go musieli oglądać „grzeźniczo” w normalnych wymiarach. Kino panoramiczne jest w dalszym ciągu w sferze pobożnych życzeń.

Z nowych filmów zobaczymy również „Noc Sylwestrową”. Jest to komedia filmowa w naturalnych kolorach. W głównej roli zobaczymy tu, po raz pierwszy po wojnie, znakomitego komika radzieckiego Igora Ilińskiego.

Dyspozytorzy programu zechcą zapewne przy okazji pokazać nam kilka starszych, świetlanych już filmów, należących niejednokrotnie do klasyki filmowej a związanych tematycznie z rewolucyjnymi wydarzeniami.



Mamy dobry plakat filmowy

Polski plakat filmowy święcił nadal triumfy. Swego czasu pisaliśmy już w naszej rubryce o sukcesach naszej wystawy plakatu filmowego w Wiedniu. Ostatnio możność oglądania naszych plakatów mieli mieszkańcy Berlina, zachodniego. Pismo „Der Tagesspiegel” zamieszcza recenzję z wystawy plakatów Claudii Hoff. Oto co pisze m. in. autorka zwracając uwagę na wysoki artystyczny poziom plakatu filmowego: „Nawet Szwajcaria, produkująca kraj Zachodu w dziedzinie plakatu, nie zdobyła się na taką artystyczną konsekwencję w reklamie kinowej, na taką niezrównaną, pełną smaku czystość, na taki formalny modernizm. My możemy jedynie nisko schylić czoła”.

„Chleb, miłość i fantazja”



Wkrótce zobaczymy na ekranach dobry film włoski „Chleb, miłość i fantazja”. Występują Victoria de Sica i Gina Lollobrigida.

HUMOR WSCHODNI

Zostałabyś wdową

CHODŹA ujrzał w księżycową noc jakąś tajemniczą osobę za oknem. Stał ktoś z wyciągniętymi rękami. Szybko zbudził żonę i kazal przynieść luk ze strzałą. Wycełował i puścił strzałę wprost w nieznanego.

Nazajutrz wyskoczył z niecierpliwością na dwór, by spojrzeć na zabitego. Ale spostrzegł, że strzała przebiła suszącą się na stołcu kapość. Wtedy uklęknął i zaniósł modły do Allaha.

— Chodża, za co bogu dziękujesz? — zapytała żona.

PRZYGODY Chodży Nasredina

Od kiedyż to garnki umierają? — Ale z ciebie dziwak — odparł Chodża. Kiedy patelnia urodziła — toś uwierzył, a gdy garnek zmarł — to nie wierzyłeś! — i nie bacząc na wrzaski i przekleństwa bogacza garnek nie zwrócił.



— Nie pytaj lepiej. Nie wieszysz, że przebiłem własną kapość. Gdybym ją miał na sobie — zostałabyś wdową.

Zmarły garnek

Do Chodży przyszli goście i gospodarz postanowił ich poczęstować smażoną baraniną. Ale biedak Nasredin nie miał patelni. Poszedł więc do sąsiada bogacza i pożyczył.

Nazajutrz Chodża zwrócił patelnię i dodał do niej mniejszą.

— A co to? — zapytał zdziwiony bogacz.

— Widzisz — odparł Nasredin — twoja patelnia w nocy urodziła córke.

— Wspaniale! — ucieszył się bogacz.

Po pewnym czasie przyszli do Nasredina znów przyjaciele i przynieśli ryż, baraninę i tłuszcz, by ugotować narodową potrawę — pilaw. I tym razem Chodża nie miał garnka. Znów pożyczył od sąsiada.

Minął dzień, drugi. Bogacz czeka na zwrot garnka. Nareszcie zniecierpliwził się i poszedł do Chodży. Na widok zamożnego sąsiada Chodża zrobił zrozpaczoną minę i rzekł:

— Retę, zapomniałem powłać do domu cię, że twój garnek zmarł...

— Co? — ryknął sąsiad.

Zuchwały wół

PEWNEGO razu do ogrodu Chodży Nasredina wlaź wół i narobił szkody. Chodża rozgniewał się, schwytał kij i chciał pobić zuchwałego wola, ale ten uciekł.

Po kilku tygodniach, idąc na targ spotkał wół zaprzężony w parę wołów. W jednym z nich poznał szkodnika. Bez namysłu złapał kij i parę razy grzmotnął nim wola.

Gospodarz wozu zdziwionym niespodziewanym napadem, zapytał:

— Dobry człowieku? Co chcesz od mego wola?

Chodża uważnie przyjrzał się gospodarzowi i odparł:



— Nie wtrącaj się w nasze sprawy. Wół już wie a co chodzi. I poszedł dalej.

Nowy dom

JAKOŚ do domu Chodży Nasredina wtargnęli złodzieje, pośpiesznie związali w węzłek niektóre rzeczy i poszli. Chodża nie odezwał się do nich ani słowem, szybkoitko zebrał resztę swoich rzeczy, zarzucił je na plecy i poszedł w ślad za złodziejami. Kiedy doszedł do chaty, w której złodzieje znów za-

brali się do dzieła, Chodża zapukał. Jeden z rabusiów otworzył drzwi widząc Chodżę zbaraniał. Ale, kiedy się nieco uspokoił, zapytał:

— A-a, Chodża, chołaś co?

— Nie — odparł Chodża. — Nic nie chcę. Przenosimy się do tego domu, więc przyniosłem resztę swoich rzeczy, które pozostawiam w starym.

Kto rzucił do worka?

ZAKRADEŁ się Chodża Nasredin do cudzego ogrodu i zaczął rzucać do worka ogrom-



ne dojrzałe arbuzy. Nagle zjawił się stróż. Złapał Chodżę za kołnierza i krzyknął nad samym uchem:

— Czego tu szukasz, Chodża?

Chodża początkowo wpadł w złość, ale szybko się uspokoił i odparł:

— Nie pyta, mój synu. Wczoraj była burza, ona to właśnie mnie tu rzuciła.

A stróż zapytuje:

— Kto rzucił za to arbuzy?

— Wiatr był taki mocny, że rzucił mnie z boku na bok — odpowiedział Chodża. — Chcąc byle jak utrzymać się na nogach, czepiałem się arbuzów i one wyrwały się z gruntu.

Stróż oburzył się nie na żarty i rzekł:

— Nie kłam, Chodża... A kto je rzucił do worka?

Po krótkiej chwili Chodża odparł:

— Sam się nad tym zastanawiam.

Tłum.: L. S.

W koszalińskiej Regencji

(Dokończenie ze str. 1)

róźnić czynniki miejscowe mające wpływ na ruch rewolucyjny na Pomorzu od bodźców pochodzących z rozwijającej się Rewolucji Październikowej. W świetle tych faktów widoczny jest najbardziej jednolity proces historyczny — proces tworzenia się frontu antyfaszystowskiego, krzepnięcia partii komunistycznej, walki z wyzyskiem i zastraszających się sprzeczności klasowych.

Nie ulega wątpliwości, że te aspekty ruchu robotniczego na Pomorzu Zachodnim są jednorodne z Rewolucją Październikową. Już z tego powodu, nie licząc wielu bezpośrednich dowodów, możemy twierdzić o wpływie Socjalistycznej Rewolucji Październikowej na ruch robotniczy Pomorza Zachodniego.

Redagując te notatki pragniemy wskazać na dość skromny, ale także pokazy dla zakresu badań powojennych do robek historycznych dociekania. Ze będzie on znacznie większy, upewniła nas w tym szczecińska polsko-niemiecka konferencja naukowa, jak też dokonane na niej zacieśnienie współpracy polskich i niemieckich historyków.

B. PEPEL

„Głos Tygodnia” odpowiada

Znów poczyniła tęcza, w której składamy nadesłane do redakcji wiersze. Niech autorzy zapewne niecierpieli wie wyzyskiwać odpowiedź. Przeglądamy je raz jeszcze i powiadamy się naszym uwag. Nie nadają się one najczęściej do druku, często nie mają nic wspólnego z poezją, nie rozumiemy, że autorzy przywołują do nich waga, że niejednokrotnie ich słowa były pod wpływem chwili, nieważne wie wiele znaczącej dla przyszłości.

Od WANDY NOWAKOWSKIEJ ze Słupsku otrzymaliśmy wiersz wraz z miłym listem. Serdecznie dziękujemy za zaufanie i życzymy pomyślności. Wierszy nie zamieścimy, mimo że oparte na własnych przeżyciach — zawierają wiele wstrząsających momentów.

S. S. z Koszaliną nadesłał nam trzy wiersze: „Pokazy lotnicze”, „Koszalin się buduje” i „Wędrownika po koszalińskim deptaku”. Nie wydrukujemy ich w „Głosie”, ale jeden z nich („Pokazy lotnicze”) nadaje się do pisma młodzieżowego. Prosimy o zgłoszenie się do redakcji.

Kolejną siegamy po wiersz STANISŁAWA MISAKOWSKIEGO z Kolarza, który od dłuższego czasu utrzymuje z nami kontakt. Spośród ostatnio nadesłanych wierszy wybraliśmy kilka interesujących, które po prekonultowaniu — zamieścimy w „Głosie Tygodnia”.

Proza jest na ogół w porządku. Otrzymujemy jej niewiele. Dlatego z zalekaniem przeczytaliśmy opowiadanie „Dobra dziełczynia” ZDZISŁAWA MATECKIEGO. Opowiadanie tego rodzaju drukuje „Przekrój”. Radzimy przestać je na adres redakcji „Przekroju”.

„Jesienną strugi wężyk glinianym korytarzem płynie Jak za najmlodsza dziewczyną tęsknota...” — zaczyna swój wiersz pt. „Jesienną” RYSZARD KILAR odwołujący w Słupsku służbę wojskową. Wiersz ten jest chyba najlepszy z nadesłanych. Liczymy na to, że otrzymamy ich więcej i będziemy mogli wówczas wydać jakąś ocenę. Z trzech pierwszych fraszek kiedyś skorzystamy. Łączymy pozdrowienia.

ROZRYWKI UMYŚLOWE

Krzyżówka

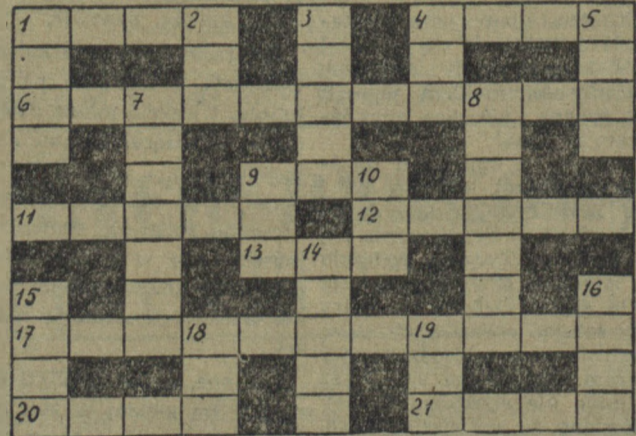
Znaczenie wyrazów

Pozłomo: 1) Piorun, 4) Napój z jęczmienia i chmielu, 6) Wstępna część jakiegoś utworu muzycznego albo poetyckiego, wprowadzenie, 9) Głos żeński, 11) Tłok, 12) Kwiat, 13) Dźwięk, 17) Znaczek dawany przy chwilowym wyjściu z sali koncertowej, 20) Stolica państwa europejskiego, 21) Samochód.

Pionowo: 1) Aluminium, 2) Ściana z cegieł, 3) Order, 4) Kolor w kartach, 5) Ples myśliwski, 7) Kwiat, 8) Mityczny potwór: pół konia i pół człowieka, 9) Część sztuki fatalnej, 10) Taniec, 14) Lek, 15) Mityczny lotnik, 16) Pora roku, 18) Część utworu ujęta w jednej książce; książka, 19) Marka radioaparatu.

SZARADA

Miłośnikom szarad powiem króciutko tak: Jeden — zwierzę, dwa — trzy — ptakiem, Raz — dwa — trzecia — ptak Termin nadsyłania rozwiązań — 2 tygodnie.



Na kopercie prosimy zaznaczyć: „Rozrywki umysłowe”

Rozwiązanie zadań z dnia 21 września br.

Krzyżówka

Pozłomo — Bas, il, ar, parlament, kłos, urok, las, osa, releta, Persja, stok, oko, buta, orka, abstynent, om, as, maj.

Pionowo — Wiek, prasa, ananas, minus, kruk, polonista, transport, erg, gaj, rutyna, tabun, konar, brom, ansa.

Zagadka — Kielb.

Nagrody książkowe za prawidłowe rozwiązanie przynajmniej jednego zadania wylosował: Henryk Sienkiewicz, Słupsk, ul. Matejki 47, Janina Kożuch, Darłowo, ul. Pocztowa 26, m. 2, Hieronim Gniazdowski, Złotów, Stary Rynek

Witold Dealer

Fraszki

NA NIEJEDNEGO KRYTYKA

Kiedyś siałil socrealizm, a dziś... koegzystencjalizm.

POLACY ZA GRANICĄ

Jednemu się cni, drugiemu się cni...

O ZŁODZIEJACH

Rozmnożyła się ta brać, co przywykła tylko brać

NA WĄPLIWEGO STRÓŻA

To wróg złodziejstwa, patrzcie ludziska — trzeba mu za to złożyć podziękę; co dzień złodzieja chwytają za rękę — gdy dłoń mu ścisną...

WSPÓLNOTA INTERESÓW

Z państwem on wspólne ma interesy; społeczne dobro do własnej kiesy.